



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telefon dyżurny: 21-34-34
Telex: 816-436

BD/157/31/89

PREZYDENT G.BUSH I STOSUNKI
POLSKO-AMERYKAŃSKIE W OPINIACH POLAKÓW

Lipiec 1989 r.

W opracowaniu prezentujemy wyniki badań sondażowych na temat stosunków polsko-amerykańskich, polityki Stanów Zjednoczonych, a także sympatii do prezydenta G.Busha, zrealizowanych w ostatnich trzech latach (od października 1987 do maja 1989 roku).

1. Stosunki między Polską a Stanami Zjednoczonymi -
oceny i oczekiwania

Większość Polaków w październiku '88¹ odbierała stosunki polsko-amerykańskie jako nie mające zdecydowanego wyrazu. Wypowiedzi ankietowanych cechowało znaczne dystansowanie się od wyrażania jednoznacznych ocen. Ponad połowa uznała, że stosunki PRL-USA nie są "ani dobre, ani złe". Opinie pozostałych były podzielone: według blisko 28% były one dobre i bardzo dobre, a zdaniem 20% - złe lub bardzo złe. Warto jednak podkreślić, że w porównaniu z 1987² rokiem oceny poprawiły się: pozytywnych odnotowaliśmy w 1988 roku o 7% więcej, a negatywnych nieznacznie mniej (o 1%; tab. 1).

Zdecydowanie korzystniej wypowiedziano się o stosunkach między USA i ZSRR: blisko 53% ankietowanych uznało je za dobre, tylko 5% określiło jako złe, a 41% - stwierdziło, że nie są ani dobre, ani złe (tab. 1).

Tabela 1

w procentach

Ocena stosunków	Respondenci oceniający stosunki między				
	Polską a USA		USA a ZSRR		
	X '87	X '88	X '87	II '88	X '88
Dobre	20,9	27,8	19,5	41,6	52,8
Ani dobre, ani złe	56,9	51,4	39,1	37,6	41,3
Złe	21,2	20,0	37,0	7,9	5,2
Brak zdania	0,7	0,7	11,5	12,7	0,6

¹ "Świat wokół nas (2)" - październik '88, ogólnopolska 1456-osobowa reprezentatywna próba dorosłej ludności.

² "Świat wokół nas (1)" - październik '87, ogólnopolska 1498-osobowa reprezentatywna próba dorosłej ludności.

W sondażu zrealizowanym w 1988 roku interesowały nas opinie na temat przyczyn i intencji zainteresowania USA sprawami Polski. Prosiliśmy badanych o ustosunkowanie się do wielu charakteryzujących je w różny sposób stwierdzeń (z każdym z nich mogli się oni zgodzić lub nie). Wypowiedzi wskazują, że zainteresowanie Stanów Zjednoczonych problemami Polski wiązano głównie z realizacją i zabezpieczeniem bądź interesów politycznych tego kraju - dążeniem do zachowania mocarstwowej pozycji w świecie przez uzyskanie wpływu na politykę wszystkich państw (82,8% wskazań), bądź partykularnych interesów poszczególnych polityków, zmierzających do pozyskania głosów wyborczych Polonii amerykańskiej (72%). Bardzo różnorodne i złożone były natomiast opinie o tym, jaki jest rzeczywisty stosunek Stanów Zjednoczonych do naszego kraju. Niemal równie często ich intencje uznawano za pozytywne, jak i za negatywne. Oto szczegółowe dane:

Dlaczego USA interesuje się tym, co dzieje się w Polsce?

<u>1. Stwierdzenia pozytywnie charakteryzujące intencje USA</u>	Odsetek respondentów zgadzających się ze stwierdzeniami
Wskazując na błędy władzy, mają nadzieję, że przyczynią się tym do poprawy sytuacji w Polsce	54,4
Występują w obronie praw człowieka i obywatela, dbają o rozwój demokracji w świecie	51,5
Chcą dobra Polski i Polaków	42,0
Pomagają Polsce wyjść z kryzysu	35,9
<u>2. Stwierdzenia negatywnie charakteryzujące intencje USA</u>	
Chcą wykorzystać sytuację w Polsce do rozgrywek politycznych ze Związkiem Radzieckim	58,2
Zależy im na sianiu niezgody i nieporozumień w obozie państw socjalistycznych	51,1
Zależy im na sianiu w Polsce zamętu i niepokoju społecznego	38,6

W celu jednoznacznego określenia stanowiska ankietowanych w kwestii powodów zainteresowania Stanów Zjednoczonych sytuacją w naszym kraju, dokonaliśmy analizy współwystępowania wybranych przez nich stwierdzeń. Jej wynik potwierdza tezę, że problem ten badani postrzegali jako niejednoznaczny i złożony. Najczęściej (42,4%) dostrzegano zarówno dobre, jak i złe intencje kryjące się za polityką USA wobec Polski. Grupa przypisujących jej wyłącznie pozytywne intencje liczyła 27,4% ogółu badanych, a grupa charakteryzująca je wyłącznie jako negatywne - 26,2%.

Potrzebę dalszej normalizacji i zacieśniania współpracy ze Stanami Zjednoczonymi wydaje się odczuwać znaczna część społeczeństwa. Chodzi tu głównie o kwestie gospodarcze, szukanie szansy na przezwycięzenie trudności ekonomicznych kraju, o czym świadczy rozkład odpowiedzi na pytanie: z którymi państwami powinniśmy zacieśniać współpracę, aby poprawić naszą sytuację. Stany Zjednoczone wskazało tu blisko 90% badanych (w 1987 roku - 77,3%), co daje im drugą - po Japonii (92%) lokatę. Na kolejnych miejscach znalazły się Wielka Brytania, Francja i RFN (po 83-86% wskazań). Za ograniczeniem kontaktów z USA optowało jedynie 5,8% ankietowanych, nieznacznie mniej niż w październiku '87 (7,1%).

W maju 1989³ roku (po wystąpieniu prezydenta Busha w Homtranck) społecznej ocenie poddano kwestie zapowiedzi zmian polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych wobec Polski. Opinie w tej sprawie były dość podzielone. Zdaniem 1/4 badanych, byłaby to rzeczywiście duża pomoc dla Polski, taki sam odsetek badanych stwierdził: "spodziewałem się więcej, ale dobre i to". Prawie 17% uważało, że przedstawione propozycje to o wiele za mało, a około 12% - że w ogóle nie powinniśmy korzystać z takiej pomocy. Pozostali (19% badanych) nie mieli wyrobionego zdania w tej sprawie. Gdy pytaliśmy, jaka powinna być polityka gospodarcza USA wobec Polski, najczęściej (39,7%) optowano za przywróceniem normalnych warunków współpracy. W ocenie 22% powinna to być daleko idąca pomoc gospodarcza. Prawie 17% twierdziło, że pomoc swą USA powinno uzależnić od zmian

³ "Co o tym myślisz? (14)" - maj '89, ogólnopolska 1495-osobowa reprezentatywna próba dorosłej ludności.

zachodzących w zarządzaniu polską gospodarką; 3,6% było za uzależnieniem pomocy od zmian politycznych, a 5,4% - od przyjęcia warunków Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

2. Stosunek Polaków do Stanów Zjednoczonych

Badania wykazują stałą i znaczną poprawę stosunku Polaków do USA. Wyraża się ona między innymi systematycznym spadkiem odsetka respondentów zaliczających ten kraj do państw, które zagrażają Polsce. W kolejnych sondażach udział tej grupy w ogólnej liczbie badanych wynosił: sierpień⁴ - 35%, kwiecień⁵ - 23%, październik⁸⁷ - 14%, październik⁸⁸ - 10%. Poza tym w ciągu minionego roku przybyło nieco respondentów przekonanych, że doświadczenia lat minionych pozwalają uznać Stany Zjednoczone za prawdziwego sojusznika Polski: 4,6% badanych w październiku⁸⁷, 6,7% w październiku⁸⁸.

Jednocześnie można mówić o znacznych sympatiach proamerykańskich naszego społeczeństwa. Prosiliśmy badanych o określenie swych uczuć (na skali termometru od -50 do +50 stopni) wobec różnych państw świata. Stany Zjednoczone znalazły się na drugim miejscu wśród krajów cieszących się największą sympatią, uzyskując średnio +20 stopni (Japonia +24 stopnie). Przy tym ponad 77% ankietowanych określiło swoje uczucia jako przychylne (deklarując wobec USA od +1 do +50 stopni), blisko 15% jako obojętne (0 stopni), a niespełna 8% jako niechętne (od -1 do -50 stopni)⁶. W sondażu przeprowadzonym w 1987 roku poziom deklarowanej do tego państwa sympatii był niższy (+13 stopni) i sytuował je na trzeciej pozycji (po Japonii i ZSRR). O tym, że uczucia Polaków do Stanów Zjednoczonych są żywe i przychylne, świadczą także spontaniczne odpowiedzi ankietowanych na pytanie: który kraj darzą szczególną sympatią i dlaczego. Najczęściej

4 "Jubileusz ONZ - konsultacje" - sierpień 1985, ogólnopolska 1451-osobowa reprezentatywna próba dorosłej ludności.

5 "Aktualne problemy (6)" - kwiecień 1987, ogólnopolska 1491-osobowa reprezentatywna próba dorosłej ludności.

6 Szczegółowy rozkład deklaracji badanych był następujący:

Sympatia (temperatura plusowa od 1 do 50 stopni)	Obojętność 0 stopni - 14,8%	Niechęć (temperatura minusowa od 1 do 50 stopni)
1-10 - 17,9%		1-10 - 3,7%
11-20 - 17,8%		11-20 - 2,1%
21-30 - 16,3%		21-30 - 1,1%
31-40 - 10,6%		31-40 - 0,3%
41-50 - 14,6%		41-50 - 0,7%

wymieniano właśnie USA - 21,9% wskazań (przed Japonią - 18,6, RFN - 12,9 i ZSRR - 12,7%).

W uzasadnieniach deklarowanej wobec USA sympatii dominują przede wszystkim racje ekonomiczne: dobrobyt, wysoki standard życia - 48% wypowiedzi, rozwój gospodarczy - 32,5%, możliwość awansu społecznego i materialnego, dorobienia się - 21,9%. Oto typowe przykłady wypowiedzi:

Ludzie tam żyją w dobrych warunkach materialnych; Ze względu na ogromną potęgę gospodarczą i dobrobyt; Bogaty kraj, wysoka stopa życiowa; Jest bogatym krajem, można dobrze żyć i zarobić; Dobra gospodarka, poziom życia, wysoki poziom techniki; Bo tam człowiek może się szybko wzbogacić i żyć dobrze; Dlatego, że istnieją tam duże perspektywy dla młodych ludzi; Ludzie tam żyją wspaniale, łatwo można się czegoś dorobić; Tylko ten jeden, jedyny kraj. Bezproblemowe życie, dużo pracy, najbardziej mądry prezydent, swoboda, najwartościowszy pieniądz na świecie; Mocny pieniądz, łatwość zarobku; Za prowadzoną dobrą politykę gospodarczą i poszanowanie pracownika; Ludzie tam mieszkający nie mają takich problemów jak Polacy, sytuacja rynkowa jest bardzo dobra.

Rzadziej wymieniano względy polityczne: pozycja polityczna USA w świecie, dobrze prowadzona polityka - 17,3%, panujące w tym kraju swobody obywatelskie - 11,6%, demokratyzacja życia - 9,7%. *To wiodący kraj świata; Jedno z mocarstw decydujących o wszystkim prawie na świecie; Polityka, ustroj, wolność słowa i wyznania; Dobra polityka zagraniczna; Bo jest to wolny kraj; Jest tam respektowane prawo człowieka do wolności; Kraj ten daje szansę rozwoju jednostce; Mają dużą, prawdziwą wolność, prawa człowieka; Jest to kraj, gdzie panują duże swobody; Za demokrację; Demokratyzacja życia społecznego; Jest tam prawdziwa demokracja; Demokracja i dobrobyt.*

Inne uzasadnienia sympatii wobec USA to historyczne i aktualne więzi z Polską - 16,7% badanych, przymioty społeczeństwa (uczciwość, życzliwość, uczynność itp.) - 12,5%, walory kulturowe i turystyczne tego kraju - 12,2%, organizacja życia społecznego - 4,0%. Dla 5% decydujące były także więzi osobiste i rodzinne - doświadczenia z pobytu w USA, kontakty z zamieszkującymi lub przebywającymi tam bliskimi.

Największą popularnością cieszyły się Stany Zjednoczone wśród osób, które deklarowały chęć zamieszkania na stałe poza Polską (34,9% badanej populacji). Najczęściej wyrażały one gotowość osiedlenia się właśnie w USA - 24,6% wskazań, w dalszej kolejności wymieniano RFN (15,2%) i Szwecję (13,2%). O takiej opcji ankietowanych decydowały głównie względy ekonomiczne. Wybierając kraj, do którego chcieliby wyemigrować, kierowali się przede wszystkim jego sytuacją gospodarczą: dobrobytem, standardem życia społeczeństwa (37%), dobrą sytuacją rynkową (7,9%), możliwością osiągnięcia wysokiej pozycji materialnej (7,3%), stabilizacją gospodarczą (7,1%), wysokością płac (5,7%). Warto nadmienić, że również w sondażu przeprowadzonym w 1987 roku Stany Zjednoczone okazały się tym krajem, do którego badani najchętniej by wyemigrowali (29% wskazań).

3. Opinie o pierwszej wizycie G.Busha w Polsce

Okazją do lepszego poznania oczekiwań społeczeństwa co do charakteru stosunków polsko-amerykańskich była pierwsza wizyta G.Busha w Polsce, jeszcze jako wiceprezydenta. Sama wizyta spotkała się z zainteresowaniem znacznej części badanych - 25,4% uważnie śledziło jej przebieg, blisko 40% nie interesowało się nią szczególnie, ale coś słyszało lub czytało na jej temat, a 35,6% w ogóle się nią nie interesowało i nic o wizycie nie wiedziało.

Jej znaczenie jednak - w ocenie badanych - było bardzo duże, szczególnie w wymiarze ekonomicznym. Tych, którzy interesowali się przebiegiem wizyty G.Busha, prosiliśmy o wypowiedź na temat oczekiwań związanych z nią przez władze Polski i USA. Nieliczna grupa (3,2%) uznała, że była to wizyta bez większego znaczenia dla naszego kraju. W opinii respondentów, władze polskie spodziewały się po niej przede wszystkim dalszej normalizacji i poprawy stosunków z USA (28% wskazań), a w następnej kolejności - korzyści gospodarczych, takich jak: zwiększenie współpracy gospodarczej - 24,2%, pomoc finansowa, nowe kredyty - 15,4%, rozszerzenie kontaktów handlowych - 8,2%, pomoc gospodarcza - 7,8%, całkowite zniesienie restrykcji - 5,4%,

prolongata spłat lub anulowanie części zadłużenia - 4,7%,
ożywienie gospodarcze kraju - 4,7%, uprzywilejowanie w handlu
- 2,7%. Znacznie rzadziej mówiono o oczekiwaniach w sferze poli-
tycznej, wskazując tu głównie na uregulowanie stosunków politycz-
nych i dyplomatycznych między naszymi krajami (13,4%), poprawę
stosunku władz USA do Polski, nieingerowanie w nasze sprawy
(2,2%), wzrost prestiżu Polski na arenie międzynarodowej - 1,2%.

Określenie oczekiwań władz Stanów Zjednoczonych związa-
nych z wizytą wiceprezydenta G.Busha w Polsce okazało się dla res-
pondentów znacznie trudniejsze. Blisko 1/3 nie miała w tej kwes-
tii wyrobionego zdania. W opinii 10%, była to wizyta czysto kurtu-
azyjna. Pozostali oczekiwali od niej:

- poprawy stosunków między Polską a USA - 14,3%
- uzyskania wpływu politycznego w Polsce, możliwo-
ści ingerowania w jej sprawy - 5,3%
- normalizacji stosunków politycznych i diploma-
tycznych z Polską - 4,8%
- poprawy, rozszerzenia kontaktów gospodarczych - 4,1%
- korzyści gospodarczych - lokat kapitału, zdo-
bycia rynku - 4,1%
- poprawy sytuacji politycznej w Polsce, wzrostu
demokratyzacji - 3,5%
- wyegzekwowania spłaty zadłużenia - 3,2%
- poparcia Polonii dla G.Busha w wyborach prezyden-
ckich, wizyta była elementem kampanii wyborczej
G.Busha - 3,2%
- uzyskania poparcia Polonii dla polityki rządu - 2,9%
- poprawy sposobu gospodarowania i stanu pol-
skiej gospodarki - 2,4%
- rozszerzenia wymiany handlowej - 2,4%.

Wizyta G.Busha, zdaniem badanych, miała przynieść stronie pol-
skiej konkretne korzyści, głównie gospodarcze. Opinie te były
zbieżne z przekonaniem badanych co do wpływu tej wizyty na po-
prawę sytuacji naszego kraju: 46% uważało, że dzięki niej
wzrośnie prestiż Polski w świecie, tyle samo niemal (45%)
spodziewało się poprawy sytuacji gospodarczej; nieco rzadziej

(33%) oczekiwania pozytywne dotyczyły sytuacji politycznej w kraju (2,7% wskazywało na możliwość jej pogorszenia się; tab.2).

Tabela 2

w procentach

Przedmiot oceny	Respondenci			
	oceniający wpływ wizyty George'a Busha jako:			nie mający zdania
	korzystny	bez znaczenia	niekorzystny	
Pozycja Polski w świecie	45,8	19,7	0,7	33,3
Sytuacja Polski:				
- gospodarcza	45,4	20,6	0,2	33,4
- polityczna	32,9	30,2	2,7	33,6

Wystąpienia wiceprezydenta G.Busha przed kamerami telewizji wysłuchało 27,6% badanych. Blisko połowa (48,2%) spośród nich oceniła je pozytywnie, 37,8% stwierdziło, że nie wywarło ono na nich większego wrażenia, a 16,5% wypowiedziało się krytycznie.

4. Opinie o wyborach G.Busha na prezydenta

Dodatkowych informacji o zainteresowaniu polskiej opinii publicznej Stanami Zjednoczonymi i G.Bushem dostarczyły wyniki badań przeprowadzonych tuż przed wyborami prezydenckimi w tym kraju. Na trzy tygodnie wcześniej większość ankietowanych potrafiła poprawnie podać nazwiska kandydujących na stanowisko prezydenta. Częściej (prawie 62% wskazań) pamiętano, że jest to G.Bush, rzadziej (52%) - że M.Dukkakis. Mniejszą wiedzą wykazali się badani, gdy prosiliśmy o określenie, z ramienia jakich partii kandydują - właściwą odpowiedź podał co trzeci respondent.

Prognozy co do wyniku wyborów cechowała duża ostrożność - ponad połowa badanych nie wyraziła swego zdania w tej kwestii. Pozostali niemal zgodnie przewidywali zwycięstwo G.Busha - 43,2%, jedynie niespełna 2% wyraziło przekonanie, że wybrany zostanie M.Dukkakis. Takie rokowania wynikały naj-

częściej z przeświadczenia, że G.Bush cieszy się poparciem prezydenta R.Reagana i będzie kontynuatorem jego polityki (10,5%), jest znany i popularny w społeczeństwie (9,2%), jest politykiem bardziej niż jego przeciwnik doświadczonym z racji sprawowania funkcji wiceprezydenta (5,9%). Ponad 4% stanowiły wypowiedzi odwołujące się do wyników sondaży przedwyborczych cytowanych przez środki masowego przekazu i sygnalizujących przewagę G.Busha.

Blisko 70% ankietowanych nie miało zdania co do tego, który z kandydatów byłby lepszy na stanowisko prezydenta USA. Prawie 18% wymieniło G.Busha, a 7% - M.Dukakakisa. Około 4% badanych wyraziło pogląd, że kwestia, kto zostanie wybrany na stanowisko prezydenta, jest bez znaczenia (*Żaden z nich i tak nie wprowadzi zmian, tam dużo mówią przed wyborami, a potem i tak nie rządzi prezydent, tylko partia; Polityka ich obu nie będzie się wyraźnie różniła; Ani jeden, ani drugi, bo obydwa są cygany*), często łącząc to z problemami Polski (*Obydwaj będą prowadzili antykomunistyczną politykę i dla nas nie ma znaczenia, który z nich zostanie prezydentem; To jest ich sprawa. Stosunek jednego czy drugiego do Polski i tak jest uzależniony od kapitału; Polityka USA mało zależy od prezydenta - polityka realna, a nie deklaracyjna - więcej znaczą inne siły. A ich stanowisko jest zależne od polityki światowej. Prezydent USA i jego polityka wobec nas, bo tu chodzi o nas, będzie taka, jaka będzie nasza polityka. Czy będziemy patrzyli na świat jak Gorbaczow, czy jak Castro*).

Zwolennicy G.Busha (przypomnijmy, że wśród ogółu badanych było ich 18% - 267 osób) w uzasadnieniu swojej opinii podawali najczęściej następujące argumenty (dane w procentach):

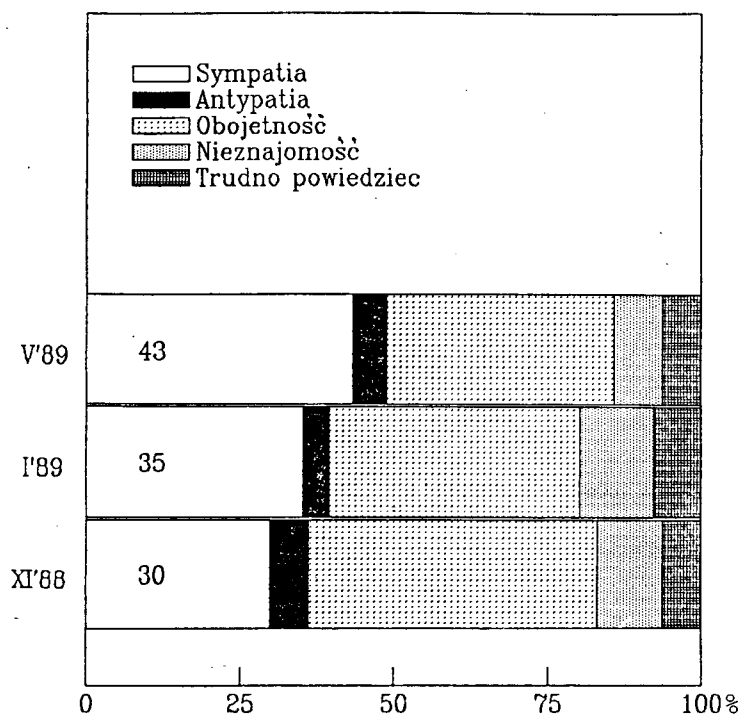
- jest lepszym, bardziej doświadczonym politykiem, osobowością polityczną, był wiceprezydentem - 28,5
- jest kontynuatorem polityki R.Reagana - 24,3
- cieszy się większą popularnością i większym poparciem w społeczeństwie - 7,9
- jest zwolennikiem polityki odprężenia, porozumienia ze Wschodem, z ZSRR - 7,5
- jest stanowczy, zdecydowany i konsekwentny - 5,6

- ma lepszy, atrakcyjniejszy program - 4,5
- ma pozytywny, właściwy stosunek do Polski i jej problemów - 3,4

Posiada większe doświadczenie polityczne i znajomość realiów politycznych obowiązujących prezydenta; Jest pewny, doświadczony, a Dukakis ma bardzo niesprecyzowany program; Przedstawia racje zawodowca, który zna się na tym; Ze względu na doświadczenie polityczne z tytułu piastowania urzędu wiceprezydenta; Bo już się przecież o rządzenie otarł; Myślę, że dlatego, że Reagan jest dobrym politykiem, a przecież Bush jest jego współpracownikiem; Praktyk, realista, przy Reaganiu wiele się nauczył; Jest przyjacielem Reagana, który go popiera; Potrafi utrzymać silną pozycję USA w świecie; Dotychczasowa polityka partii republikańskiej umocniła pozycję USA na świecie; Sprawdza się dla Ameryki polityka Reagana, to i jego będzie dobra; Kontynuator polityki Reagana, która sprawdziła się; Bardziej znany, ma większe poparcie społeczeństwa; Ma większą popularność i sympatię w społeczeństwie; Będzie kontynuował linię rozbrojeniową i polepszenia stosunków z ZSRR; Zapewni ciągłość rozpoczętej polityki rozbrojeniowej USA; Będzie dążył do odprężenia, rozbrojenia i odejścia od pozycji siły; Zawsze lepiej się rozmawiało z ZSRR z republikanami niż demokratami; Ma więcej cech przywódcy; Jest konsekwentny, zrównoważony, ma wyrobione poglądy na wiele spraw międzynarodowych; Człowiek zdecydowany, wie czego chce; Jego program jest lepszy dla społeczeństwa amerykańskiego i dla świata; Jego program jest bardziej zrozumiały dla obywatela, prezentuje oczekiwania społeczeństwa amerykańskiego; Bo on jest już z Polską jakoś związany, był u nas, chyba lubi Polaków; Z powodu sympatii dla Polski i chęci niesienia pomocy; Sympatyzuje z Polską, jest bardziej życzliwy Polakom; Byłby bardziej przychylny Polsce - oto przykłady wypowiedzi respondentów opowiadających się za G.Bushem.

Warto na koniec zwrócić uwagę na fakt, że dla tych badanych, którzy mieli sprecyzowaną opinię o tym, który z kandydatów byłby lepszym prezydentem USA, ważniejsze okazały się walory dobrego polityka i doświadczonego przywódcy niż reformatora życia społeczno-politycznego. Te pierwsze względy przemawiały za kandydaturą G.Busha i sprawiły, że miał on wśród Polaków liczne grono zwolenników. Według ostatnich sondaży CBOS liczba ich systematycznie wzrastała - z 30% w listopadzie '88 do 43% w maju '89, przy nie zmieniającym się odsetku okazujących do niego niechęć (co dwudziesty).

Stosunek do prezydenta
Stanów Zjednoczonych George'a Busha



x x x

Reasumując można stwierdzić, że Polacy rozpatrują stosunki polsko-amerykańskie w kontekście trudnej sytuacji gospodarczej swojego kraju. Ich stan w 1988 jedynie przez niespełna 28% badanych był oceniany jako dobry. Wzrasta przekonanie o potrzebie zacieśniania współpracy z USA w celu łagodzenia obecnych trudności ekonomicznych Polski. Wyniki badań pozwalają mówić również o systematycznym poprawianiu się stosunku Polaków do Stanów Zjednoczonych i wzroście proamerykańskich sympatii naszego społeczeństwa. Fakt ten należy wiązać przede wszystkim z fascynacją osiągnięciami gospodarczymi, standardem życia w tym kraju. Dotyczy to zresztą nie tylko USA, ale większości wysokorozwiniętych krajów zachodnich. Przekonanie o politycznych przyczynach zainteresowania polityków USA sprawami Polski jest dość jednoznaczne. Postrzega się je najczęściej jako konsekwencje realizacji własnych interesów tego kraju lub jego przedstawicieli. Rzeczywisty stosunek USA do Polski jest dla badanych problemem złożonym, największą grupę stanowią przekonani o kryjących się za nim różnorodnych - zarówno dobrych, jak i złych - intencjach.